

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 105 M  
Z dostawą w miesiącu  
lub przesyłką poczt. 115 M  
Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 210 M  
Z dwurazową dostawą  
w miesiącu lub prze-  
syłką pocztową . . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO

5 Mk.

# GAZETA

# WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna”)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokoła 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5767.

Lwów, środa 6 kwietnia 1921

Rok XII

## Minister Steczkowski nie ustępuje. Zwycięstwo „Pogończyka” w Warszawie.

### o tle przesilenia w ministerjum skarbu.

Lwów, 5 kwietnia

Nie przywładzaliśmy w swoim czasie przesadnych nadziei do powołania p. Steczkowskiego na ministra skarbu. Stwierdzaliśmy jedynie wówczas, że działalność swą o-  
prze niezawodnie na zdobytej rutynie w roli dyrektora różnych banków na terenie galicyjskim. Rutyna taka nie stanowi jeszcze o zdolnościach finansowo-politycznych, jakimi odznaczał się np. Lubecki. Nie oznacza również tego zakresu pomysłów fiskalnych i złączonych z tem energii, jakimi odznaczał się Dumajewski, który przecież przyczynił się w wysokiej mierze do sanacji skarbu austriackiego. Wielki minister skarbu, na którego ciągle czeka Polska, to musi być w wielkim stylu polityk socjalny i skarbowy. Jeśli Polska po wysiłkach dyplomatycznych, wojakowych i politycznych, nie zdobędzie się na wydanie z kolei takiego twórcy skarbu, budowa gmachu naszej państwowości będzie spoczywała na niepewnej podstawie.

Jednak rutyna, doświadczenie — to jest bardzo wiele. Stanowi ona w każdym razie zabezpieczenie przed niefachowymi eksperymentami i przed wstrząśnieniami, które zawsze są następstwem eksperymentów. Rutyna ministra skarbu daje niezręczną gwarancję pewnego ustalenia stosunków, gwarancję funkcjonowania aparatu skarbowego, jego rozległej administracji, której braku i niedomagania same przez się mazały tak dobrze państwo, jak całe gospodarstwo społeczne na dotkliwie klęski. To też wiadomości o zamierzonym ustąpieniu ministra skarbu przyjmuje opinia publiczna ze zrozumiałym zaniepokojeniem. Wyczuwa się niepewność co do najbliższej przyszłości, przed którą obok zadań wewnętrznych stają wielkie zewnętrzne zagadnienia — wypływające z regulowania stosunków handlowych z Rosją. Pozostanie niewątpliwie zasługą ministra Steczkowskiego owa interwencja podczas ostatniej fazy rokowań w

Dalszy ciąg na stronie 2-giej.

### Min. Steczkowski nie ustępuje.

Warszawa, 5 kwietnia. (Telef.) (m) Sfery zbliżone do ministra skarbu Steczkowskiego donoszą, że minister skarbu do dymisji się nie podaje.

### Zach-małopolski Zjazd P. S. L.

Kraków, 5 kwietnia.

(Telef.) (G) Wczoraj obradował tu kongres P. S. L. zachodniej Małopolski i Śląska Cieszyńskiego przy licznych udziałach członków. Na kongres przybyli między innymi: prezes P. S. L. Witos, honorowy prezes wicemarszałek Bojko, wicemarszałek Osiecki, wiceminister spraw zagranicznych Jan Dąbski oraz posłowie zachodniej Małopolski i Śląska. Obrady otworzył wicemarszałek Bojko krótkim przemówieniem, wskazując na doniosłe znaczenie polityczne kongresów P. S. L., a specjalnie w chwili tak przełomowej, jak obecna. Przy wyborach honorowym prezesem wybrano posła Bojkę, prezesem Narcyza Potoczka, zastępcami zaś Boja, Bojka i Celucha. Wchodzącego na salę premiera Witosza powitano oklaskami, a chłopcy pochwycili go na ramiona i ponieśli przez całą salę aż na trybunę. Premier Witos w przemówieniu uwypuklił nowe zadania, czekające P. S. L. w odniesie pracy pokojowej, podkre-

ślił korzyści, wynikające z pokoju ryskiego i sojuszu, zawartego z Francją, naszkicował przyszłe prace państwowe, konieczność uporządkowania stosunków wewnętrznych administracji i finansów państwowych, a wreszcie nieodzowność i doniosłość reformy rolnej. Wiceminister Dąbski scharakteryzował położenie państwa odnośnie do polityki zewnętrznej, uwidaczniając korzyści, wynikłe z układów pokojowych w Rydze, wspominając o sojuszach Polski z innymi państwami. Następnie wicemarszałek Osiecki przedstawił wewnętrzny stan państwa, konieczność sanacji finansów państwowych, wzmożenie produkcji rolnej, uprzemysłowienie kraju, uruchomienie kapitałów włościańskich na cele przemysłu i handlu, a wreszcie konieczność zaprowadzenia wolnego handlu. Po przeprowadzeniu wyborów do zarządu okręgowego P. S. L. wywiązała się ożywiona dyskusja — po której uchwalono szereg rezolucyj.

### Zwycięstwo „Pogończyka” w Warszawie.

Warszawa, 4 kwietnia.

(PAT.) Zorganizowany przez okręgowy Związek lekkoatletyczny bieg okrężny „Kuryera Polskiego” przez ulice Warszawy, odbył się w dniu dzisiejszym o g. 1 po poł. Dystans w biegu wynosił 6,7 km. i 700 metrów. W biegu wzięło udział 59 uczestników, przyczem celownik wzięło 32. Pierwsi przybyli do mety następujący współzawodnicy: pierwszy kapitan Baran (Lwów), członek klubu sportowego „Pogoń” w 23 minutach 15 i 1/5 sek. Zwycięzca przybył w znakomitej kondycji. Sześciu wymienionych współzawodników otrzymało żetony pamiątkowe, ofiarowane przez redakcję „Kuryera Polskiego”. Poza tem na dobro klubu „Pogoń” we Lwowie, do którego należy zwycięzca biegu kap. Baran, komisya sędziowska zapisała jeden punkt.

Po zdobyciu jeszcze dwóch punktów, przez tenże klub, w następnych latach na własność jego przejdzie ofiarowany przez „Kuryera Polskiego” pu-

har srebrny.

Już drugi raz z rzędu członek lwowskiego klubu sportowego „Pogoń” kpt. Baran, pochodzący z Rzeszowa, zwyciężył w biegu okrężnym. Pierwsze zwycięstwo odniósł kpt. Baran zeszłego tygodnia w Poznaniu.

### Po zamknięciu numeru.

(S) Znowu milionowa kradzież w śródmieściu. W nocy z soboty na niedzielę nieznani dotychczas sprawcy znowu dokonali włamania w samym śródmieściu. Przez podziemie i piwnicę dostali się mładowicie złodzieje do znanego sklepu p. Gabryela Staroka, skąd zabrali różnego rodzaju wartościowe przedmioty galanterijne, w szczególności jedwabne żakiety i jedwabne pończochy itp. łącznej wartości przeszło półtora miliona mk. Szkoda nie była ubezpieczona. Bliższe szczegóły podamy w „Gazecie Porannej”.

Rydzka, która wywołała stabilizowanie traktatu.

Wpływ ministra skarbu na uzdrowienie stosunków finansowych i gospodarczych nie może oczywiście objawić się w formie błyskawicznej. Ludzili się też ci, co sądzą, np. w swoim czasie, że Władysław Grabski zawinił wyłącznie przez to, że marka za jego rządów stała spadała. Spadała ona dalej za rządów Steczkowskiego i spadła w tym okresie bodaj o 50 proc. Niemniej przeto, jakkolwiek nie można mówić o stabilizacji podstaw gospodarki skarbu i stabilizacji koniunktury, dądzą się w ostatnich czasach skonstruować niejako dążności w tym kierunku. Powaga ministerstwa skarbu wobec innych tek i całego gabinetu wzrosła niewątpliwie znacznie. Z ministerstwem skarbu liczą się wogóle, trochę go się boją, a to już dużo znaczy wobec poprzedniego chaosu i braku wszelkiego autorytetu. Olbrzymia praca nad stworzeniem normalnego budżetu państwa posunęła się o duży krok naprzód. Dzika swawola traktowania marki polskiej jako dowolnego przedmiotu spekulacji została w pewnej mierze poskromiona. Wszystkie to są objawy widoczne dla oka przeciętnego i nie fachowego obserwatora, fachowiec może powtórzyć znacznie więcej. Z ogólnego stanowiska za największą zasługę obecnego ministra skarbu poczytać można, że nie polityczne interesy były jego esencjonalną przewodnią, ale właśnie interes państwowego skarbu, a zatem interes samego państwa i płynący stąd obiektywizm i pewna oporność wobec zrozumiałych, a często niezrozumianych liczących i energicznych szturmów na skarb. Wszystko to razem tworzy niewątpliwą kartę zasługi i dopóki nie wiadomo, na czym się zamierzone ustąpienie skończy, jakie są kombinacje i plany prezydenta gabinetu na przyszłość, kto ewentualnie wchodzi w rachubę, można się niepokoić. Być może, że te troski są płonne. Może minister skarbu prośbę o dymisyję cofnie, może następcą będzie tej miary, że hojnie powetuje ubytek Steczkowskiego? Okazuje to najbliższa przyszłość.

J. B.

MARYA-JEHANNE HR. WIELOPOLSKA  
(Janowska)

## Zakulisowe wrażenia z wycieczki dziennikarskiej w Poznaniu.

(Ciąg dalszy).

Smutna, lecz prawdziwa jest uwaga, którą mi uczynił jeden z zamieszkałych w Poznaniu, wykwiłtniejszych Francuzów, o Wielkopolanach:

— Pardonnez, madame, ma sincerité, mais en fait de salon, ce sont décidément des... boches.

Gazety miejscowe, zamykają na sto zamków lamy swoje przed jakąkolwiek krytyką b. Zaboru pruskiego. Niema umowy o spokojnej polemice w przyzwoitym dzienniku! Nasze uwagi, zamieszczane za kondonem, powtażają tu wyłącznie dzienniki ludowo-socjalistyczne, do których pisywać się nie chce, a prasa poważniejsza, ta dla wyższych dziesięciu tysięcy, replikuje tylko na nie, wykazując uwagę tych nonsens, a apoteozując z bizantyńskim i bezprzykładnym pochlebstwem swoją dziełnicę.

Jeśli się do którego z tych pism poszła artykuł wprost, odpowiadają w najbliższym numerze — sążnięcie — na rękopis (sic!) a rękopis rzucają do kosza. Boją się. Straciłoby ich prenumeratorów, nie trzymając się tej taktyki bo Wielkopolanom żadnej krytyki nie znosi.

Jak na ten sumpt samochwalczy i rekla-

## Ze spraw ruskich.

Lwów, 5. kwietnia.

### POBOŻNE ŻYCZENIA.

Organ wiedeński dra Petruszewicza „Ukr. Prapor“ donosi w ostatnim numerze, że u prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga zjawia się delegacja Ukraińców amerykańskich z prośbą o zapewnienie się losem Małopolski wschodniej. Prezydent Harding oświadczył, że staraniem jego jest dopomóc wszystkim narodom, które dążą do samostanowienia i że będzie odnosić się również przychylnie do Ukraińców. Delegacja żydów amerykańskich przyłączyła się również do postulatów Ukraińców.

Równocześnie lwowskie sfery polityczne ruskie twierdzą, jakoby otrzymali z Wiednia od b. posła dra Kolesy poufną wiadomość, że sprawa Małopolski wschodniej przedstawia się rzekomo obecnie bardzo korzystnie dla Rusinów, a definitywne jej rozstrzygnięcie nastąpi wkrótce w związku ze sprawą Śląska Górnego i Wileńszczyzny.

### CZY JESZCZE JEDNA ORYENTACJA?

W Warszawie zaczęło wychodzić w najbliższym czasie codzienne pismo ukraińskie pod redakcją O. Sałkowskiego, jako organ bezpartyjny. Dla kogo to pismo będzie redagowane w stołecy państwa, trudno dociec.

### WALKA PAPIEROWA.

„Ukr. Wistnyk“ publikuje szereg rezolucyj

powziętych przez samowłaźcą „Wszzechukraińską Radę Narodową“ w Wiedniu, na walnym zgromadzeniu 12. lutego br. Potępiono tam ugodę Polak z rządem U. N. R., skrytykowano politykę ententy wobec Rosji sowieckiej i skasowano Ukrainę sowiecką. Przyznano wreszcie, że na ziemiach ukraińskich utworzyły się trzy centra państwowe: U. N. Republika, Galicya (?) i Kubania, doradzając równocześnie, by każde z nich w obecnej chwili prowadziło autonomicznie walkę o swą państwowość, nie wtrącając się jedno w kompetencję drugiego. Rada wieża i niechby emigranci wiedeńscy rozpoczęli urzeczywistnienie jej od siebie. Utworzenie „Wszzechukraińskiej Rady Narodowej“ było ostatnią próbą bankrutów ruskich pokazaną przed światem, że mają za sobą jeszcze nieco zwolenników, lecz próbą nie udaną, gdyż mniej tam jest członków, niż uchwalonych rezolucji. Największy rej tam wodzi pobity przez wojską polską generał Greków, ślepy antagonista Petlury, który po plecach Petruszewicza chciałby koniecznie wydstać się na czoło armii ukraińskiej.

### RUSINI NA ZAKARPACIU.

Silną agitację prowadzą obecne Rusini na Rusi zakarpaciej, rozumie się przy pomocy agitatorów galicyjskich. Wychodzi tam obecnie 14 gazet ruskich różnych odcieni politycznych, chociaż daty statystyczne wykazują 70 procent analifabetów wśród ludności miejscowej. Czyż nie praktyczniej byłoby, zamiast tylu pism wydać jeden porządny elementarz?

## Niemasz Polski bez Górnego Śląska! Olbrzymia manifestacja ludności Lwowa.

Wiec pod gołem niebem. — Wielotysięczny tłum. — Przemówienie reprezentanta młodzieży i wiceprezydenta miasta. — Rezolucye. — Pochód.

Lwów, 5 kwietnia.

(mg) Miasto całe, wszystkie jego warstwy, i stany wypowiedziały swą niezłomną ufnosć w sprawiedliwe zakończenie sprawy górnośląskiej i ślubowały bronić należnego Polsce obszaru do ostatniego tchu.

O godz. 10 rano zaroilo się tłumami całe śródmieście. Ściągały ze wszzech stron korporacje ze sztandarami i zastępy młodzieży szkolnej na

pl. Maryański. Pod pomnikiem Mickiewicza zebrały się delegacje władz i reprezentanci rozmaitych instytucji i zrzeseń: dow. O. Q. gen. Lamezan, dow. miasta Jasiński, sztab oficerski, przedstawiciele rządu, członkowie Rady miejskiej z wiceprez. dr. Chłamtaczem, kurator szkolny Sobiński, lekarz naczelny dr. Mikołajski, naczelnicy urzędów, delegacja uczestników powstania 1863 r. Komitet obrony kresów zachodnich z prez. Kwiat-

miarski, objawiony z okazji wycieczki dziennikarzy naszych, odpowiedzą ci właśnie następnym dniem? karze?

Tego się obawiam, że odpowiedzą na gościnnosć i mapastliwą prawie uprzejmosć Poznanińczyków, całym szeregiem serdecznych korespondencyj, wychylających pod niebiosa, co się da wychwalić, a pomijając dystygowaniem milozentem wszystkie niedostatki, śmieszności, prowincjonalizmy i zarodki fatalne, tkwiące w duszach wielkopolan.

Mówić będą jak do ludzi równych sobie, uprzejme niedorzeczności salonowe — pochwały — kochajmy się — a oni to wszystko wezmą á la lettre, dosłownie á la lettre i tu leży grzech nasz śmiertelny i tu jest ta odwrotna strona medalu dziennikarskiej ostatniej ekskursji. Pogłębi ona tylko zrozumiłość i separatyzm tej dziecinnej dzielnicy.

Nie powinniśmy ani na chwilę zapominać, że mówimy do brata znacznie od nas młodszego, znacznie mniej kulturalnie wyrobionego, nie powinniśmy zapominać, że należą mu się od nas nie czezy wyrazy obojętnego aplaudu, jako zapłata za pompatyczne, dorobkiewi czowskie, choć może i bardzo gościnne przyjęcie, ale szczerze, bezwzględne w zasadzie uwagi krytyczne — jasne zapytania o meły separatystycznych jego dążeń, o przyczyny jego niewzruszonej do nas nienawiści, objawiającej się na każdym kroku, wybuchającej nawet od czasu do czasu zapowiadany „programami Gafewaków i Kongresowlaków“ (co nie było „bajką socjalistyczną“, ale istotnym zamierzeniem gawiedzi wiede: Poznań, Toruń

Omudziadz...) Kategoryczne zapytania należą mu się, o sposoby reagowania na to prasy miejscowej, o środki zapobiegawcze dalej, na szalony bezład w dzielnicy, dawniej trzykrotnie ostro w karbach niemieckiej systematyczności — na niesłychane nieporządki w bankach (skandaliczne nieporządki np. Banku Spółek Zarobkowych) na niesłychane nadużycia w urzędach, o czym się milozny (Urząd Osadniczy! formeca przekupstwa i antynarodowej roboty urzadz, któryby nigdzie w Europie tolerowanym nie był przez dwadzieścia cztery godzin) na dziwne praktyki gospodarki leśnej, gospodarki krajowej, zezwalającej na wycinanie cudnych drzew przydrożnych, przez Niemców pieczołowicie zasadzonych, bo drzewo z lasów rządowych idzie dla spekulantów, bo gminy całe nie dostają kawałka drzewa jak rok długi na opał, mimo postadnia starościńskich kwitków... Galicyjskie nieporządki, o całe niebo mniejsze, niż tu tłumaczą bezpośrednio skutki wojny, ale Poznańskie, odłone w nieskalanym ładzie przez Niemców??!

Zapytania należą mu się o powodach zastojach ich prasy, na której najpoczytniejszych łamach, znajduje się — dzisiaj!! — sprawozdanie np. o „Bez Dogmatu“, lub nowelę Opus 1, śp. Elzy Orzeszkowej. Ani wzmianki o nowoczesnej polskiej twórczości literackiej i naukowej, ani wzmianki o dorobku kulturalnym Europy. (Czywiście wykluczam piekłą zjawę „Zdroju“).

(Dok. nast.)

APOLLO

Jeszcze tylko krótki czas!

# Gwiazda Damaszku

Dzieje mi osne w 6 aktach według Jerzego Ohneta, z LUCY DORAINÉ w roli na pół dzikiej Kreolki. 10798

kowskim, Towarzystwa i cechy ze sztandarami, dalej szeregi młodzieży akademickiej i szkolnej i zwarte rzesze publiczności w liczbie kilkunastu tysięcy. Porządek utrzymywała dzielnie młodzież skautowa.

Z uderzeniem godz. 11 rozpoczęła się manifestacja. Za stopni pomnika przemówił przedstawiciel młodzieży akademickiej p. Nawrocki. Mowca zaznaczył, że naród, który taką radością powitał wieść o zwycięstwie plebiscytowem, odniesionem przez polskiego robotnika i chłopca na Śląsku, prawdziwego pomnożyciela polskości — wierzyć nie może p. głoskom o następstwach Rady Najwyższej na rzecz Niemców. Kwestya odszkodowania wojennego nie może być argumentem przeciw nam, bo wszak nie Polska płacić ma za ofiary militarysty pruskiego. Ufni w nasze prawo i zwycięstwo, że decyzya Rady Najwyższej wymierzy nam sprawiedliwość, wznosimy okrzyk: „Niemasz Polski bez Górnego Śląska!“

Wiceprez. dr. Chłamtacz oddał hołd niezłomnemu ludowi śląskiemu i zaznaczył, że jeśli by wyrok wypadł niepomysłnie, lud ten będzie miał odwagę wyrazić swą wolę, a wtedy nie opuści go cała Polska i cała młodzież, która tyle razy dowiodła już swego patriotyzmu. W czekającej nas grze dyplomatycznej odp. wiadzialne czynniki państwa mają za sobą całe społeczeństwo, które czuwa, by wspinały czyn Górnoszlazaków nie pozostał na marne. Lwów, zawsze wierny Rzeczypospolitej, strażnica polskości na wsch. dzie, wypowiada swą niezłomną wolę obrony ziemi śląskiej.

Prezes Czytelni akad. p. Czernichowski przedłożył rezolucyę, którą entuzjastycznie przyjęto: „Zebrani na obywatelskiej manifestacyi w sprawie przynależności Górnego Śląska obywatele m. Lwowa dnia 4 kwietnia 1921, ślubując dochowanie wiary polskiemu ludowi śląskiemu, przyjmują rezolucyę:

Wyniki plebiscytu w dniu 20 marca br. stwierdzają, że polski lud na Górnym Śląsku mimo niechętnych nadużyć i tłumnego głosowania emigrantów niemieckich, wyraził na przeważającym obszarze tej krainy niezłomną wolę należenia do Polski. Ufni w sprawiedliwość, oczekujemy od Rady Najwyższej przyznania Polsce obszaru przypadającego na podstawie plebiscytu z korekturą dziwolągów plebiscytowych na zachód od linii Korfańskiego. Żywimy nadzieję, że potrzeby i konieczności gospodarcze, zarówno Państwa Polskiego, jak i ludności tamtejszej, zostaną w pełnej mierze uwzględnione.

Wobec machinacji zmierzających do wykoślawienia plebiscytu, bądźmy w karnej służbie wierni przyrzeczeniu: Śląska nie damy — tak nam dopomóż Bóg! Hasłem nar. d. niech będzie uroczysta obietnica imieniem Polski uczyniona: „Granicy, którą wyznaczyłeś sobie dziełny ludu śląski, bronić będziemy do ostatniego tchu życia i do ostatniej kropli krwi!“

Muzyka wojskowa odegrała hymn narodowy. W końcu odśpiewano „Rotę“ i uformował się pochód, który mimo deszczu wypadł wspaniale. Za oddziałem wojska i orkiestrą szły delegacye, grono oficerów, cechy ze sztandarami, delegacya tramwajarzy z muzyką, młodzież akademicka i szkoły męskie i żeńskie, oraz publiczność. Pochód przeszedł pl. Maryackim, ul. Trybunałską, Rynkiem i ul. Halicką na pl. Bernardyński. Po odegraniu „Roty“ tłumy rozeszły się spokojnie.

Ruch tramwajowy na godzinę wstrzymano, sklepy były zamknięte.

## Rocznica Raclawic.

Lwów, 5. kwietnia.

(mg.) Dzień wczorajszy poświęcono, oprócz manifestacyi górnoszlazkiej, wspomnieniu bitwy raclawickiej. Obchód zorganizowało Tow. Gwiazda. Ranko o godz. 9.30 odprawił O. Górniewicz w

kościelne OO. Dominikanów uroczyste nabożeństwo, w którym wzięła udział licznie zebrana publiczność, oraz delegacya Rady miejskiej, wojskowości, Gwiazdy, Sokola, Skaty, Tow. Kościuski ze sztandarami, oraz reprezentacye innych stowarzyszeń. Na chórze śpiewał chór „Echa“.

Wieczorem o godz. 6 uczestniczyli tłumy ludności w tradycyjnym zebraniu pod pomnikiem Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim. Obok stała kompania piechoty, pluton ułanów i dwie orkiestry wojskowe. U stopni pomnika złożono wieniec choinowy z wstęgami o barwach państwowych. Do zebranych przemówił radny miejski dyr. Majerski, kreśląc historycę powstania Kościuszkowskiego i wzywając do uczczenia bohaterów z pod Raclawic, oraz do jedności i pracy. Wzruszyło wszystkich przemówienie włościana z Cyszek, Ludwika Krajewskiego, który porównał b. twę raclawicką do cudu nad Wisłą, przepowiadając analogię między ówczesnym i dzisiejszym Naczelnikiem Narodu, oraz Wojciechem Bartosem a chłopem-premierem. Następnie zabrał głos przedstawiciel klasy robotniczej p. Marecki i reprezentant polskiej młodzieży akademickiej.

Orkiestra odegrała hymn narodowy i wieniec melodyj polskich, publiczność odśpiewała Rotę. W czasie obchodu zliczono składki na naprawę uszkodzonego w czasie walk pomnika Głowackiego. W blaskach zachodzącego słońca, które wyjrzało z za chmur po szdół i lufy kambrów. Powiewały barwne chorągiewki ułanów. Publiczność, schodząc ze wzgórze, cieszyła się w d. em. dziarsko w takt muzyki maszerującego ku miastu wojska.

## Uczczenie Konstytucyi przez młodzież akademicką.

Uroczysta akademiya w auli nowego Uniwersytetu. — Przemówienie przedstawiciela młodzieży. — Referat prof. Starzyńskiego o Konstytucyi. — Mowa prorekt. posła Halbana.

Lwów, 5. kwietnia.

(mg.) Podniosła i pełna radosnej pogody uroczystość odbyła się w niedzielę w południe w auli Uniwersytetu lwowskiego z inicjatywy Czytelni Akademickiej: w sali dawnego Sejmu galicyjskiego, w której kształtował się w czasach niewoli duch przyszłego parlamentaryzmu polskiego. uczciła młodzież wspólnie z senatem Wszechnicy wiekopomny fakt uchwalenia ustawy konstytucyjnej odrodzonej Polski.

W sali zgromadzili się profesorowie z rektorem dr. Machekiem i liczne zastępy słuchaczy i słuchaczek Uniwersytetu. Zagał obchód prezes Czytelni akad. p. Czernichowski, podkreślając znaczenie aktu dziejowego z dnia 18. marca, który jest pierwszym czynnem pokojowym w kierunku tworzenia państwa polskiego, oraz przyrzekając, że młodzież pracować będzie usilnie nad wprowadzeniem w życie nowej Konstytucyi, zapewnieniem jej treści i stworzeniem podstaw do jedności w narodzie.

Prof. Starzyński po krótkim wspomnieniu faktów historycznych od chwili Konstytucyi 3. Maja nakreślił ogólny szkic nowego ustroju Rzeczypospolitej, którego główną cechą jest charakter czysto republikański, demokratyczny i parlamentarny. Z chwilą uchwalenia Konstytucyi znikać muszą wszelkie zarzuty państw zachodnich o rzekomej reakcyjności Polski. Zastanawiając się nad poszczególnymi rozdziałami ustawy i rozważając prawa, jakie konstytucya daje obywatelom, mowca podkreślił, że apeluje ona do szlachetnych i obywatelskich instynktów jednostki i otwiera szeroką sferę wolności osobistej, którą różni od swawoli. Życzyć należy, by Kon-

stytucya weszła w krew społeczeństwa naszego, byśmy przez nieposzanowanie jej nie stworzyli sobie mowej „żrenicy wolności“, która ongiś podkopała byt państwa naszego. Ślubujemy zatem — zakończył mowca — że czuwać będziemy nad harmonią zachowania ładu i prawa z utrzymaniem wolności obywatelskiej.

Prorektor poseł Halban wyraził radość z faktu, że młodzież, która dała tyle dowodów męstwa i patriotyzmu na polu bitwy, umie także cenić wielkie zdarzenia pokojowe. Ustawa uchwalona musi zawierać szereg usterek, lecz główne znaczenie jej stanowią fakt, że została uchwalona, że wola narodu zdołała się skoncentrować w kierunku utrwalenia podstaw ustroju Rzeczypospolitej. Idealowi odpowiadałaby wprawdzie więcej ustawa doskonała, jednolita, ale taka musiałaby być wyrazem woli jednego tylko stronnictwa. Usterki Konstytucyi wywołane są przez ustępstwa, jakie musiały wzajemnie poczynić partye, a różniczkowanie partyjne jest objawem rozwoju i dojrzałości społeczeństwa. Trudności konsolidacyi były u nas większe, niż gdziekolwiek, ale zważywszy, że tworząc państwo wyszłyby z trzech domów niewoli, że stronnictwa, na jakie dzielił się naród, były potrojone przez trzy zabory, a nadto działo się to w atmosferze wojny światowej.

Dzięki Konstytucyi jesteśmy teraz organizmem narodowopaństwowym, który opiera się nie tylko na idealnych podstawach, ale na fundamencie wspólnej ustawy. Wiedziała to Rosya w chwili zawarcia pokoju, wie Śląsk, który wraca na nowo w granice Polski. Polska weszła do świątyni państw praworządnych, co możnaby porównać z obrzędem bierzmowania. Tu mowca wspomniął wielką chwilę uchwalenia Konstytucyi, w której sam uczestniczył. Kończąc serdecznym apelem do młod. zeży, wznosił poseł Halban okrzyk: „Niech żyje Polska!“

## Konferencya młodzieży akadem. w sprawie żydowskiej.

Lwów, 5. kwietnia.

Onegdaj odbyła się w sali Polsk. Domu Akad. fund. Hermanów konferencya informacyjna, zwołana przez Tow. Akad. „Zjednoczenie“, na której po raz pierwszy od 1914 były reprezentowane także wszystkie kierunki pol. chrześc. młodzieży akad.

Uproszony przez „Zjednoczenie“ poseł dr. Diamand, jedyny reprezentant obozu asymilatorskiego w powołanej przez Rząd konferencyi porozumiewawczej polsko-żyd., przedstawił w dłuższym referacie i kilkakrotnie w ciągu dyskusyi stan kwestyi żyd. w Polsce i swoje poglądy na metody jej rozwiązania.

Mowca podkreślił na wstępie, że naród polski wchodzi obecnie na tę drogę rozwojową, jaką odbyły w ciągu w. 19 narody zach. europ. Mianowicie narody te wytworzyły jednolite społeczeństwa zorganizowane w formie państwa, tak, że pojęcia narodowości i państwowości stały się tym identyczne, podczas gdy u nas po rozbiorach, stale pielęgnowano ideę odrębności narodowej, która przeciwstawiała się idei państwowej mocarstw zaborczych. W związku z rozpoczętym obecnie procesem organizowania społeczeństwa, zamieszkującego ziemię polską w formie państwa pozostaje załatwienie kwestyi mniejszości narodowych.

Najłatwiejsze jest załatwienie kwestyi żyd., ponieważ bez względu na to, jak w świetle teorii naukowej przedstawia się sprawa, czy żydzi są narodowością, nie ulega wątpliwości, że ich odrębność jest inna, niż odrębność narodowości kresowych.

Zamieszki i namiętność, które ujawniły się po upadku zaborców, nie mogą być sprawdzianem dalszych stosunków. Ponieważ państwa zaborcze wyzyskiwały wszystkie czynniki, które mogłyby być przeciwstawione dążnościom odśrodkowym narodu polskiego do samodzielnego bytu państwowego, a jednym z tych czynników była nieświadoma w duchu polskim masa żyd., odruch ludowy, burząc gwałtownie pozostałość dawnego regimenu, zwrócił się i przeciw żydom. Niemniej

## ORYGINALNE UJĘCIE SLAWNEJ TAJEMNICZEJ LEGENDY

NOWY  
TEMA  
T

Paweł Wegener i Lydja Salmonova

największej sławy artyści dramatyczni, w głównych rolach w przepięknym z XVII w. ku

pięć aktowym  
dramacie p. t. **NARODZINY GOLEMA**

wyświetlanym obecnie z nadzwyczajnym powodzeniem

w **Koperniku** i w **Marysleńce****WRAŻENIA EMOCYONALNE. WSTRZĄSAJĄCA OSNOWA.**C  
U  
D  
A  
M  
A  
G  
I

i warstwy reakcyjne starały się energią ludową, wyzwalającą się z kierunku uspołecznienia i demokratyzacji, skierować przeciw żydom.

Dzisiaj konieczność porozumienia polsko-żyd. zrozumieć nawet ekstremiści z obu stron, jakkolwiek do tego w organach swoich się nie przyznają. Zrozumienie to nie jest tylko wynikiem nacisku zagranicy, od której jeszcze przez długi czas będziemy zależni. Płynie ono u wielu z tego przeświadczenia, że im silniejszą i bardziej spójną będzie Polska wewnętrznie, tam prędzej potrafi się obronić i uniezależnić na zewnątrz.

Nie jest słuszne twierdzenie, jakoby żydzi polscy byli w ściślejszej łączności z żydami zagranicznymi w kampanii przeciw Polsce, natomiast prawdą jest, że syoniści wykorzystali koniunkturę o tyle, że w obronie praw obywatelskich żydów polskich stanęli przedewszystkiem asymilatorzy zach.-europ. podobnie jak za protestantami polsk. ufali się biskupi angielscy. Nie byłoby się to syonistom udało, gdyby n. p. tylko żargon żyd. w Polsce nie był należycie szanowany.

Metody ekstremistyczne, jak bojkot ekonomiczny i dążenia do wywołania masowej emigracji zawodzą. Pierwszy bowiem pod formą systemu protekcyjnego wprowadza wprawdzie zastrzeżenie stosunków, dając jednak możliwość wypłynięcia żywiołom spekulacyjnym, które z patriotyzmem nie wspólnego nie mają (n. p. Bank Kupiectwa Polskiego). Emigracja masowa zaś jest w najbliższej przyszłości niemożliwa wobec zakazów imigracyjnych, wedle zaś norm dotychczasowych może co najmniej mieć ten skutek, że procent żydów w Polsce nie będzie wzrastał, a nawet może trochę zmaleje. Przykład Poznańskiego jest nieodpowiedni, ponieważ żydzi tamtejsi nie przenieśli się stamtąd poza granice państwa, lecz w obrębie państwa niemieckiego emigrowali ku większym centróm przemysłu i handlu.

Wobec tego, jedyną metodą rozwiązania kwestyi jest nobywatelenie żydów. Wypadki „neutralnego“ lub wrogiego stanowiska nieopozyskanej dla polskości ludności żydowskiej, nie są dowodem konieczności istnienia takiego stanu w przyszłości. Państwo bowiem musi dopiero sobie żydów wychowywać na włernych obywateli, czego dotychczas i naród polski w całej rozciągłości nie czynił. Skutki okażą się takie, jak w innych dzielnicach. Toż dzięki „chłopomanom“ i „chłopotom“ z „neutralnej“ lub wrogiej masy chłopskiej, która w r. 1863 urządziła polowania na szlachtę, wytworzyła się patriotyczna dziś w znacznej części warstwa włościanstwa.

Postawa rządu w sprawie ugody jest jednak fałszywa. Rząd chce bowiem załatwić kwestyę żyd., ale nie chce marać się tym, którzy zajmują wrogie stanowisko wobec żydów.

Rząd pertraktuje z nacjonalistami żyd., jak z osobnym mocarstwem, co w razie dojścia do ugody wpoi w masy żyd. to przekonanie, że równouprawnienie zawdzięczała one nacjonalistom.

Nie potrzebą umów specjalnych i koncesyi, najlepszym rozwiązaniem sprawy jest praworządność i faktyczne równouprawnienie także i odnośnie do żydów. W tym bowiem wypadku obywatel nie będzie miał żadnych pretensyi do państwa z powodu swego pokrzywdzenia, a państwo nie będzie pertraktowało o spełnienie obowiązków obywatelskich, lecz będzie mogło w razie ich niespełnienia pociągnąć go do odpowiedzialności.

Ponieważ zaś dziedziny życia państwowego są ściśle ze sobą związane, okazało się w setkach wypadków, że niepraworządność w odniesieniu do żydów pociągnęła za sobą jako logiczne następstwo ten sam objaw w stosunku do innych warstw i jednostek, a przez to wyrządziła Państwu ogromną szkodę.

Referent zakończył swe wywody apelem do młodzieży, by współpracowała w wychowaniu żydów na tegich obywateli polskich.

Po referacie rozwinęła się dyskusya, nacechowana spokojem i chęcią rzeczowego ujęcia sprawy.

Zabrali głos pp. Stahl, Stroński, Starzewski, Piszczkowski i Teisseyre, którzy poruszyli szereg zarzutów, uniemożliwiających wedle nich pozyskanie żydów dla Polski. Zarzuty te odpierał pp. Nawrocki i Sowacki i kilkakrotnie p. sęd. Diamand.

O godz. 11 w nocy pomimo, że jeszcze b. wiele mówców zapisało się do głosu, przewodniczący zebrania p. Maurycy Karniol zamknął konferencyę z tem, że w najbliższym czasie „Zjednoczenie“ zwoła następną konferencyę.

Zarazem podziękował przewodniczący posłowi Diamandowi za zainteresowanie się młodzieżą akad., poczem wyraził nadzieję, że w ciągu dalszych dyskusyi niejedna jeszcze wątpliwość zostanie usunięta, gdyż mimo wszelkie pory więcej jest rzeczy łączących oba odłamy polskiej młodzieży niż dzielących.

**KRONIKA.**

Repertuar teatru miejskiego

Wtorek, 5. bm. o 7 wiecz.: „Ewa“, komedia w 3 akt. I. Szaniawskiego, nowość.

(mg) Zjazd kobiet. Wczoraj rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w katedrze Zjazd delegatki Organizacji Narodowych Kobiet z całej Polski. Następnie odbyły się obrady w sali Ziemiak. Tow. Kredytowego, gdyż sala Tow. gospodarskiego okazała się za małą. Po powitaniu Zjazdu przez ks. arcyb. Bilczewskiego otworzyła zebranie ks. Lubomirska, która też objęła następnie przewodnictwo. Referaty wygłosiły: przed południem p. Demekówna o organizacji kobiet, po południu wiedzy innymi p. Ładzina o pracy społecznej w okręgu łódzkim, poseł dr. Balička „Kobieta w życiu politycznym narodu“. Dziś obrady trwają dalej.

Posel dr. Diamand o ugodzie w sprawie żydowskiej. Na zaproszenie grona obywateli wygłosił poseł dr. Diamand odczyt w wielkiej sali Izby handlowej na temat: „Dążenia ugodowe w sprawie żydowskiej w Polsce“ we wtorek dnia 5 kwietnia o godz. 7. wiecz. Wstęp wolny. Sprawa ta aktualna, będąca obecnie przedmiotem obrad czynników rządowych, obudzi niezawodnie zainteresowanie wszystkich sfer naszego miasta.

(S) Delegacya restauratorów u premiera Witosa. W sobotę jawiła się u bawącego w Rzeszowie premiera Witosa delegacya restauratorów, pod czystości. Związek rozpoczął już prace przygotowawcze katastrofalne skutki ostatniego rozporządzenia ministra aprowizacyi w sprawie ograniczeń spożywczych, domagając się jak najszybszego ich cofnięcia. Premier przyjął deputacyę bardzo przychylnie i oświadczył, że zaraz po powrocie sprawa ta będzie przedmiotem narad Rady ministrów i że on ze swej strony będzie rzeczniczem słusznych żądań restauratorów.

Wypadek kolejowy. Onegdaj na stacyi między Bukaczowcami a Martynowem najechał wózek na maszynę kolejową. Wskutek zderzenia maszyna przewróciła się. Na szczęście zabitych nie ma, kilka tylko osób odniosło cięższe i lżejsze potłuczenia.

Pan Henryk Cudnowski, pod adresem którego zamieściliśmy w onegdajszym numerze prośbę o zgłoszenie się do naszej redakcyi, był wzywany dla uniknięcia wielkich strat materyalnych, nie zaś wielkich nieprzyjemności, jak wydrukowano. Przykrą tę pomyłkę z miłą chęcią wyjaśniamy.

(—) W Przemysłu w nocy z 2. na 3. bm.

dotychczas nie wysłedzeni sprawcy włamania się do sklepu Dawida Stronka i okradli bieżącą wartość miliona marek. Sprawców kradzieży dotychczas nie wysłedzono.

**Wieczory recytacyjne**

Stanisław R. szarda Standego odbędą się w Ecole Reforme, Pańska 14 o godzinie 8-mej wieczorem 1) czwartek 7 kwietnia Wieczór Norwida, 2) sobota 9 kwietnia Wieczór liryki polskiej, 3) wtorek 12 kwietnia Wieczór Wyspiańskiego, 4) czwartek 14 kwietnia Wieczór Kasprowicza. 10804

**Kronika sportowa**

Match footballowy Pogon A. — Pogon B 3:3 (1:3).  
Lwów, 5 kwietnia.

W niedzielę rozegrały dwie pierwsze drużyny Pogoni match footballowy, który wynikiem swym przyniósł mimo chłodu licznie zgromadzonym widzom niezwykłą niespodziankę, powstała stąd, że w drużynie A. brak było 5 graczy, którzy z powodu niedyspozycyi udziału w grze wzięć nie mogli. Niespodzianka była tem większą, że drużyna B., która wczoraj po raz pierwszy w tym sezonie stanęła na boisku, również w składzie różniącym się na minus znacznie od zeszłorocznego, mistrzów swoloh prześcignęła nie tylko tempem i forsą gry, ale co jest bardziej ciekawem, górowała nad I. drużyną kombinacją a pozornie także i zgraniem się. Wrażenia o pozornem zgraniu się drużyny B., nabraliśmy tylko na podstawie porównania z chaotyczną i bezcelową grą zdekompletowanej I. drużyny, u której właściwie tylko grała pomoc i ta często wyręczała napad w jego zadaniu. Boć przecie nie można na serio traktować gry obu wczorajszych łączników I. drużyny, dla których obrońcy — przeciwnicy, musieli okazać względy więcej niż klubowe.

Mimo, iż match ten nie posiadał żadnej wartości sportowej, jednakowoż godnem pochwały jest stanowisko zarządu klubu, który wyzbywszy się starej niedorzecznej praktyki, że na matchu winny grać tylko „fimy“, zasiłił obie drużyny grać z „Juniorami“, którzy na takim matchu zyskali więcej, niżli mogą zyskać na 20 treningach. A można się o tem było przekonać pod koniec gry, kiedy bębny te wyzbyły się nieuzasadnionej tremy, a nawet jeden z nich grający na miejscu lewego łącznika, zebrał się na odwagę i przejechałszy przez obrońców ku jego osłupieniu, silnym strzałem zrobił bramkę, przyjętą przez widzów wielkim aplauzem.

Miejsce środkowego napastnika w I. drużynie zajął wczoraj nowy gracz Pacowski, którego gra mimo, że zdradzała zupełny brak treningu, świadczyła, że mamy do czynienia z inteligentnym i technicznie wyrobionym graczem, który dla Pogoni stanowić będzie cenny nabytek. Brak strzałów u tego gracza i decyzji pod bramką, świadczyły o niedoborze pozycyi na wczorajszym matchu.

Gra prowadzona przeważnie przez drużynę B., w tempie nader szybko i ostro, miała parę momentów pierwszoklasowych, a razilia widzów tylko miejscami ostrością, graniczącą z brutalnością, co miało miejsce specjalnie u dwu graczy, a mianowicie u prawego pomocnika w drużynie B. i lewego w drużynie A. O ile wogóle gra brutalna nie powinna mieć wcale miejsca na naszych boiskach i nie wolno jej tolerować na matchach o mistrzostwo, na których ostatecznie ugięło się nie jest trudno, to w każdym razie nie wolno jej tolerować na matchu przyjaźielskim i wewnątrzklubowym. Teraz początek sezonu i jest jeszcze czas, by gracze o zbyt krewkich temperamentach pohamowali się i zmienili system gry, gdyż muszą zrozumieć, że brutalną swą grą nie dopinają nigdy celu, o który im idzie, a zawsze szkodzą swojej własnej drużynie, powodując niejednokrotnie jej przegrane.

Do pierwszej połowy przewaga po stronie drużyny B., która zyskuje 3 bramki, w drugiej połowie gra toczy się na obu polach, a drużyna A., dwiema uzyskanemi bramkami ratuje mocno zagrożony swój honor.

Tak tedy sezon wiosenny już się rozpoczął i miejmy nadzieję, że następne matche już zadowolą publiczność sportową.

Sędziował kpt. Dregiewicz.

(A. B.)

**Kino LEW** Dziś we wtorek 5-go kwietnia następnie w środę 6-go i w czwartek 7-go kwietnia  
 II. Serya **WŁADCZYNI ŚWIATA** z Mią **MAY** w głównej roli.  
**Historia MAUD GREGAARD.**  
 Od piątku dnia 8-go kwietnia III. SERYA **WŁADCZYNI ŚWIATA** III. SERYA  
**Rabbi z Kuan-Fu** Akcja odbywa się w pustyniach Azji.

**TRAKCYJNY PROGRAM w BAGA (ELI (Rejtana 3)**  
**JADWIGA BUROJEMSKA** art. warsz. „Czarnego Kota“, Farsa w 1 akcie  
 Rapackiego p. t. „ZACZAROWANA MELODYA“.  
 W części koncertowej bierze udział cały o. semble. — Początek o godzinie 8 wiecz.  
 Podczas przedstawienia wstęp na salę wzbroniony. Bilety u G. Seyfartha Akademicka 6.

## Ujęcie sprawcy 12 milionowej kradzieży.

Lwów, 5. kwietnia.

Od pewnego czasu popełniano kradzieże w mieszkaniu Juliusza hr. Bielskiego przy ul. Kopernika 1. 42. Zawiadomiona o tych kradzieżach policja przez dłuższy czas śledziła za sprawcą, jednak do niedawna bez skutku. Dopiero przed tygodniem udało się inspektorowi policji Riedlerowi wpaść na ślad sprawcy. Udał się więc do Mościsk i Lipnika, gdzie wyjechała na święta Julia Strzałkowska. Tam u niej znalazł część rzeczy, pochodzących z kradzieży na szkodę hr. Bielskiego oraz klucz, zapomocą którego sprawcy

mogła się dostać do mieszkania poszkodowanego.

Podczas śledztwa Strzałkowska przyznała się do kradzieży rzeczy, przedstawiających wartość 12 milionów mk. i wskazała nawet adresy kilku osób, u których skradzione rzeczy pozostawiła. Z jednego tylko mieszkania przy ul. Supińskiego 1. 8 zabrano 10 perskich dywanów, biżuterię i srebro stolowe wartości 10 milionów marek. Z innych mieszkań zabrano kilka kufków, w których była porcelana, garderoba i inne rzeczy, pochodzące z kradzieży. Strzałkowską na razie zamknięto w aresztach policyjnych.

## Nowa szajka włamywaczy schwyta.

Lwów, 5. kwietnia.

Podczas wczorajszej obławy policyjnej a-fenci pol. Cichocki i Kalkdwór oraz przodownik Pulc, przytrzymali znanych włamywaczy Maryana Bohale, Michała Wolańskiego i Adama Murmańskiego.

Przytrzymanych sprawdzono do komisaryatu policyjnego przy ul. Balonowej.

W czasie przesłuchania sprawca przyznał się do włamania, dokonanego mi-

nionej nocy do sklepu Rosenbacha przy pl. św. Teodora 1. 5. Wedle zeznań ich, dostali się oni przez okienko do piwnicy, skąd po wybijeniu otworu w sklepieniu weszli do sklepu Rosenbacha i zabrali znaczną ilość towaru bławatnego wartości 200.000 m.

Zeznania ich okazały się prawdziwe, gdyż część łupu jest już w ręku policji. Śledztwo w kierunku odzyskania reszty towaru jest w toku.

## Milionowi złodzieje pod kluczem.

Włamanie do kantoru. — Milionowa szkoda. — Sprawcy aresztowani i uwolnieni. — Honor konfidenta. — Kupcy za kradzione pieniądze. — Ponowne aresztowanie — Częściowe odebranie łupu.

Lwów, 5. kwietnia.

(S) Dnia 13. stycznia b. r. około g. 6-tej wiecz. niewyśledzeni przez dłuższy czas sprawcy włamali się do prywatnego mieszkania właściciela kantoru wymiany Bernarda Ortimbauma, zamieszkałego przy ul. Legionów 1. 29 i zabrali stamtąd walizkę, w której znajdowało się

około 6000 dolarów,

różnego rodzaju obce waluty, oraz biżuteria, perły i brylanty, łącznej wartości około 8 milionów mk. Zawiadomiona o kradzieży tej policja, idąc na początku śledztwa fałszywym śladem, zamknęła pod zarzutem popełnienia tej kradzieży bardzo bliskiego krewnego poszkodowanego bankiera i odstawiła go nawet do sądu karnego, skąd go po krótkim i ż. przesłuchaniu jako zupełnie niewinnego aresztowanego uwolniono. Byłaby sprawa zupełnie ugrzęzła, gdyby nie konfident, który zgłosił się do inspektora policji Jasińskiego i wskazał mu sprawców kradzieży. Byli nimi: Moric Bitter i Jakób Scheer, których odstawił też pod zarzutem tej kradzieży do sądu karnego. Pech chciał, że w międzyczasie dyrektor policji za jakiś machinacy paszportowe zaszpendował w urzędowaniu insp. Jasińskiego, a ten czy to ze złości, czy też kierowany innymi jakimiś pobudkami, nagle nietylko zapomniał rzekomo

nazwiska konfidenta, ale go nawet nie mógł odnaleźć. Z braku tedy dowodów wypuszczono obydwóch aresztowanych, którzy przebywali w areszcie śledczym od 22. do 24. marca. Konfident ten, widząc ku swemu zdumieniu obu złodziei na wolności, ogromnie się tem zdziwił,

czuł się mocno dotkniętym w swym honorze i zwrócił się do innych inspektorów policyjnych ponawiając swoje doniesienie. Na podstawie tych zeznań policja aresztowała ponownie Jakóba Scheera, poszukując na razie jeszcze spółnika Maurycego Bittera, który albo zbiegł, albo wyjechał po zakupno towarów. Po dokonanej kradzieży, Scheer i Bitter, z których pierwszy jest już notowanym policyjnie złodziejem, postanowili rozpocząć uczciwy żywot, w tym celu rzucili się do handlu i rekodziela. Scheer w międzyczasie ożenił się z niejaką Lauówną, wnosząc jej wcale pokazywany posąg i urządzając jej mieszkanie, przedstawiające wartość około 200.000 marek.

Chcąc okazać swoją hojność i uczucie dla rodziny, wydał także w tym samym czasie zamek swoją szwagrową za fryzjera Leona Brennera i kupił dla niego zakład fryzjerski na pl. Akademickim 1. 4, po zmarłym niedawno fryzjerze Antonczuku. Za zakład ten zapłacił podobno 100 tys. marek, zupełnie na nowo go urządził kosztem dalszych 100

tysięcy marek. Zajątrzywszy w ten sposób szwagrową, pomyślał o sobie. W tym celu zwrócił się do krawca Dawida Mildwurma, przy ul. Kościelnej 1. 5 i tam pod jego firmą założył wielki sklep bławatny, dając mu od czasu do czasu większe kwoty na zakupno towarów. Kwoty te obracały się między 300 a 500 tys. marek i dochodzą do ogólnej wysokości 1.600.000 mk. Ponadto Scheer olcazał się hojnym także i dla szwagra swego, wóznego kahalnego Józefa Willnera, któremu podobno dał

100 tys. marek „milczkowego“,

podstawiając go równocześnie, jako swego finansiste i tak Willner zapłacił cenę kupna za fryzjerna, żeby przez to odwrócić uwagę od nagle wzbogaconego Scheera. W ten sposób policja ujęła w swe ręce całą szajkę, obławiającą się na majątku Ortimbauma i osadziła wszystkich w aresztach policyjnych

Aresztowani

więc Jakóba Scheera, jego żonę Fannę, ojca i matkę Scheerowej Szymchego i Annę Lauów, Dawida Mildwurma, Józefa Willnera i brata zbiegłego Bittera. Mildwurma po pierwszym przesłuchaniu nawet wypuszczono na wolną stopę, jako niewinnego, wczoraj wieczorem jednak przyaresztowano go ponownie i wobec sprzedanych jego zeznań osadzono na razie w aresztach policyjnych. Przy przeprowadzonych dotychczas rewizjach skonfiskowano towary galanterijne wartości około półtora miliona,

opieczętowanu nowo kupiony zakład fryzjerski, zabrawszy w zakładzie tym 5.000 mk. gotówki.

Śledztwo prowadzi się w dalszym ciągu, nie ulega wątpliwości, że i reszta sprawców i jeszcze część łupu dostanie się w ręce policji. Scheer przyznał się już, że wspólnie z zbiegłym Bitterem popełnił dnia 13. stycznia b. r. ową kradzież, otworzywszy drzwi wytrychem. Nie zadawał sobie wiele trudu, zadawałając się walizką, w której znajdowały się owe skarby i po krótkim już czasie rozpoczął nowe życie w sposób powyżej opisanym. Jeszcze podczas przesłuchania onegdajszego, Willner podtrzymał swoje twierdzenie, że to on dał Scheerowi 50.000 mk. na kupno fryzjerna, dalsze jednak dochodzenia, oparte w szczególności na zeznaniach samego Scheera, wykazały ichamiłwość tego twierdzenia.

## OGŁOSZENIA

### NAUKA I WYCHOWANIE

Jezyk francuzkiego, niemieckiego i gry na fortepianie, Bema 10. 10646

### PCSADY I PRACE

Pszukuję zdolnych i podręcznych pauciu. Magazyn mód Broda. Chorążczyzna 8. 10650

urman kawaler, potrzebny zaraz, Sanatorium, ul. al Dwernickiego 54. 10759

Z dobrego domu panna, z praktyką biurową i buchalterią, obznajomiona z prowadzeniem pensjonatu, pszukuje odpowiedniej posady do samodzielnego prowadzenia lub pomocy właścicielki na sezon letni. Zgłoszenia pod „Wyjazd“. 10739

Koncyplent samodzielnu na prowincję pszukiwany. Warunki korzystne. Oferty Dr. Barger, Lwów, ulica Murarska 9. 10798

Przepisywanie na maszynie kontraktów, manuskryptów, itp. pszukuje się, Długosza 29, II. p., od 3—5. 10802

Koncyplent lub wspólnik do kancelarii adwokackiej pszukiwany. Zgłoszenia pod „K. S.“ do Adm. 10777

Absolwent praw, władający w słowie i piśmie jazykami polskim, niemieckim, rosyjskim i krusińskim, pszukuje zarobku w banku lub przedsiębiorstwie handlowym. Zna trochę buchalterię. Zgłoszenia do Adm. pod „A. E. W.“ 10724

Służąca do wszystkiego umiejąca gotować, potrzebna zaraz. Zgłosić się Chmielewska, Potockiego 28. 10737

Pianino do sprzedania za 80.000 Mk., ul. Żabińskiego 1. 6. I piętro. 10774

Ziemniaki jada na i siewne, wagonowo dostarcza nacyonmiał Syndykat ekonomiczny, Lwów, ulica Biłowskiego 1. 5. 10770

Trzewiki męskie, damskie, wiedeńskie, warszawskie w większych partjach po cenach konkurencyjnych dostarcza Syndykat Ekonomiczny, Biłowskiego 5. 10771

**ZGUBIONO — ZNALEZIONO**

Wisłorok ou Kolczyka z poroką i dyamentkami, znaleziony na ulicy Żybiłkiewicza. Jest do odebrania u jubilera Jana Jarzyny, I. Maryański 4. 10772

**ROZMAITE**

Fabryka Korków, Ormiańska 12. 6866

Akuszarka przyjmuje panie na czas słabości, udziela porad, dyskrecya, Lwowskich dzieci 7 (Polna). 10546

Odnysta Dr. BAZEBSKI powrócił. Lwów, ul. Akademicka 3. — Wyjmowanie zębów bez bólu, plomby, sztuczne zęby w złocie i kaurczuku. 9552

Dr. Jan Koch, porucznik armii austriackiej, zamieszkały przed wojną w Sanoku, powrócił z niewoli rosyjskiej, prosi uwiadomić żonę Karolinę i teścia Juliusza Padlewskiego że z Baranowa, szpital etapowy 11, przez Modlin-Warszawę wraca do Lwowa. Prosi wiadomość w „Kuryerze Warszawskim”. 10723

Kursa tańców salonowych zwyczajnych i modnych (Fox-trot, On-step, Boston, Tango itp.), rozpoczyna „Ecole de Danse”. Szkoła tańców modnych, Ossolińskich 1. Wpisy od 5—7. 10696

**MASZYNISTY**

ogzaminowanego z dobrymi świadectwami i dłuższą praktyką fabryczną przy maszynach parowych poszukuje wielka fabryka we Lwowie. Warunki bardzo korzystne, mieszkanie, duże ułatwienia aprowizacyjne. — Zgłoszenia ul. Rutowskiego 8. I. piętro 10773

**ZA BRYLANTY**

łoto, srebro, platynę, płaci bezwarunkowo najwięcej J. A. WOLF, jubiler, Lwów, Sobieskiego 2. 10333

**OBRĄCZKI ŚLUBNE!**

sprzedaje najtaniej 10671  
H. GUTTERMANN, Lwów, Sykstuska 1. 14.

**Kawa Herbata Kakao**

codziennie ANGIELKA Bensdorf, Suchard świeżo palona, i CEYLOŃSKA i Van Houten w pocenach rzyt. poleca Główny składkawy i herbaty Józefa Musiła, Lwów, Batorego 72

**ZA BRYLANTY**

ZŁOTO, SREBRO, DYAMENTY, PLATYNĘ, płaci najwyższe ceny 9797

Zegarmistrz S. ALTHOLZ, Lwów, Pasaż Hausmata 5.

**KONFEKCJA DAMSKA**

**firmy TÄNDLER i Syn**

Lwów, Rynek 30, otrzymała większy transport wieńskich bluzek sportowych i oryginalne modle po najprzystępniejszych cenach. 10305

**MASZYNY**

Underwood, Smith Bros, Mercedes, Remington, Ideal, Adler 15, Adler polsko-ukraiński i aparaty do powielania do sprzedania

**Artur Kolesza**

Lwów, Sykstuska 10. 10693

**Kasjerkę sklepową i pannę do biura**

przyjmie się zaraz. — Zgłoszenia ul. Rutowskiego 1. 8. I. p. 10730

**Firma FR. SEZEMSKI**

**fabryka świec i wyrobów woskowych w Białej**

niżej zawiadamia P. T. Urzędy parafialne jak również szanowną klientelę, że po objęciu fabryki przez właścicieli Polaków (chrześcijan) udzieliła wyłącznego zastępstwa na wschodnią Małopolskę panu

**Tadeuszowi Nowosielskiemu**  
Lwów, Sułkińskiego 9

Proszę uprzejmie o zwracanie się z wszelkimi zamówieniami do naszego reprezentanta, dziękujemy wszystkim naszym P. T. Odbiorcom za dotychczasowe zaufanie, które prosimy obdarzać naszą firmę i nadal. 10803

**ARTUR LORIE**

Kraków, ul. Starowiślna 1. 19

poleca: Cement Portlandzki: Górka, Szczakowa, Podgórze i Golezów, Gips murarski, sztukatorski, alabastr wy i modelowy, Wapno staliste, proszkowe i nawozowe, — achówkę w różnych gatunkach, lupek azbestowo-cementowy, Papełka, Karbolineum, cegła szamotową i mączkę szamotową.

Zamówienia uskutecznią szybko i starannie po cenach bardzo przystępnych. 10792

**Na srebrnym ekranie.**

**Narodziny Go'ema.**

PREMIERA W KINOTEATRACH „KOPERNIK” „MARYSIENKA”.

Lwów, 5 kwietnia.

Stare księgi żydowskie opowiadają, iż jeden z wielkich rabinów tego narodu zdołał stworzyć człowieka. Gdy jednak miał go już wydobyć z szklanego dotychczasowego schronienia, twór ów pogroził mu palcem. Wówczas rabin zniszczył wszystko.

Równocześnie biegała legenda o Golemie, człowieka z gliny ulepionym, któremu święte słowo: „Szem” na kartce napisane i w znak dwu trójkątów włożone dało życie.

„Golema” spopularyzował niezmiernie Meyrink swą powieścią pod tym tytułem. Legendę tę opracowano również scenicznie.

Bardzo ciekawie, z pewnymi nowymi szczegółami została historyja ta opracowana w sztuce, którą obecnie wyświetlają nasze dwa doskonałe kinoteatry, wymienione w nagłówku. Z zaułków ghetta, z ciemnych, głębia tajemnic technicznych ulic dzielnicy, po której błaka się stożkowiaste cieniowych kapeluszy, jakie nosić dawniej musieli żydzi, z murów starej Pragi, wyrasta kamienna, straszna postać Golema. Rabinów w gwiazdach

wyczytał, że ludowi jego grozi niebezpieczeństwo.

Jakoż nie omylił się. Cesarz wydał bowiem nowe surowe rozkazy, które jeszcze cięższemu uczynić mają życie jego współwyznawców.

Więc rabbi myśli, jakby ochronić ich przed nowym nieszczęściem. Wyczytał w starych księgach, iż istota z gliny ulepiona, zwana Golem, obdarzona wielką siłą, może oddać niezwykle usługi. I w tym czasie, gdy cesarz się gońca swego, Floryana do dzielnicy żydowskiej z wiadomym rozkazem, rabbi już lepi z gliny swego Golema.

Gdy mu donoszą o przybyciu gońca i wieści żałobnej, rabbi nie traci głowy. Prosi tylko gońca, aby powiedział cesarzowi, iż wielką i ważną tajemnicę ma on dlań w zanadrzu.

Odszedł goniec, lecz dusza jego ostała tam w ghecie, gdzie ujrzał Mirjam, córkę rabbi'ego Löwa, piękną jak „kwiat polny i lilia padołna”. W czas jakiś potem cesarz zaprosił na dwór swój rabbi'ego. Tam, wśród tłumy gości staje rabbi wraz z Golemem, by zabawić ich wszystkich sztukami dziwnymi. Golem budzi postrach, niebawem jednak wzniesła ciekawość dam dworu, które kokietują dość natarczywie kłosa. Przed oczyma kobiet zgromadzonych, przesuwa się prorocy żydowski, a tłumy całe ludu idą gdzieś długi koro wodem na tłumaczkę. Gdy ukazuje się Ahaswer, a goście wybuchają śmiechem, nagle wali się pułap wspaniałej sali. Opadające sklepienie stropu przy-

gniała kawałami żadnych wrażeń gości cesarskich. Na ratunek zjawia się Golem, potężnymi ramionami powstrzymuje walące się sklepienia, a pod którego rodzina cesarska wraz z rabbinem wy-dostaje się szczęśliwie. W nagrodę za to cesarz cofa swą poprzednie rozporządzenie. „Radość wśród żydów psuje tylko pożar w ghecie, który wzniesła Golem rozszałaty. Bo choć rabbi pogroził go napowrót w martwocie, lecz powołał go znowu do życia uczeń jego, by wywał drzwi komnaty, gdzie ukrywał się Floryan, rozkochany w pięknej Mirjam.

Golem rzuca Floryana z wieży, wlecz Mirjamę za włosy, aż wreszcie dostaje się poza mury ghetta, gdzie mała dziecięta wzięta przez niego na ręce — wyjmują ów znak i pozbawia go życia. Potworny kolos pada bez życia na ziemię, a żydzi składają dziękczynne modły z powodu uratowania ghetta od pożaru i rozszałatego Golema, którego posąg wnoszą z powrotem do ghetta.

Niepoślita maska i gra w ruchach, głęście i mimice Wegenera, przeurocza Mirjam (Salm-nowa), sceny czarów i zaklęć przejmujące grozą, po tężne w inscenizacji sceny na dworze cesarskim i modły w świątyni, przedziwna plastyka ruchów, mas stawia ten film w rzędzie największych arcydzieł tej sztuki. Muzyka wspaniale wprost ilustruje grozę sytuacji,

Nora

# FABRYKA SAMOCHODÓW „AUTO-MOTOR“

Spółka Akcyjna we Lwowie, ul. Kopernika I. 54-56. Tel. 194.  
Filia w Krakowie -- Dębni, ul. Barska I. 12. -- Tel. 153.

dostarcza samochody osobowe, ciężarowe, pługi motorowe i traktory  
wszelkich typów z pierwszorzędných fabryk.

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO NA POLSKĘ  
SAMOCHODÓW ŚWIATOWEJ SŁAWY FABRYKI „STEYR“

Benzyna, smary, płaszcze i węże gumowe oraz części zapasowe stale na składzie.



## WARSZTATY NAPRAW

samochodów, pługów motorowych oraz wszelkich motorów spalinowych  
pod kierunkiem sił fachowych.

Wulkanizowanie gum. GARAŻE - BOKSY.

## MASZYNY ROLNICZE

a mianowicie

PŁUGI ORYGIN. EBERHARDTA,  
BÄCHERA, WAGNERA. BRONY  
SIECZKARNE, WIADRA żelaz-  
ne pocynkowane, kłosa wa-  
gonów TŁUSZCZU do fabryka-  
cji mydła, WORKI I-a Jutowe

poleca po cenach fabrycznych ze składów swoich  
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDL. S. A.  
LWOW, UL. KOLLATAJA L. 8. 10742

Za kilka dni ukaze się na tem  
miejscu ważne

### zawiadomienie

10795

„So'ali“.

## POKOST czysto lniany

poleca

Najstarsza fabryka pokostu egz. od 1848 roku

A. KOCIOŁKIEWICZ i Ska.

Warszawa, Jarosłomska I. 68. 075

Poważna i zamożna firma amerykańska, mająca już swe oddziały w głównych miastach Polski i Gdańsku, trudniąca się exportem i importem, poszukuje

## zdołnego kupca

na stałe stanowisko reprezentanta i dyrektora oddziału tejże firmy we Lwowie, za wysokim wynagrodzeniem i prowizją.

**Wymagania:** Polak, chrześcijanin, w wieku 28 do 40 lat, najdokładniejsza znajomość rynku handlowego Lwowa i Wschodniej Małopolski i o ile możliwości studia handlowe oraz dłuższa praktyka zawodowa.

Podania wraz ze szczegółowym curriculum vitae oraz odpisami świadectw i referencjami skierować należy do Administracji dziennika „Gazeta Wieczorna“ pod 10791

## „Ameryka 8888“.

Czas odnowić prenumeratę !!!

Plugi Sachowskie brony, kultywatory, młocarnie kieratowe i ręczne sieczkarnie, młynki do czyszczenia zboża oraz wszelkiego rodzaju maszyny i rolnicze narzędzia  
Lwów Podlewskiego 8/II.

## MASZYNY do PISANIA "MERCEDES"

dostarcza 10365  
GENERALNE ZASTĘPSTWO dla MAŁOPOLSKI

## "IHIG"

Lwów, Podlewskiego 8/II.  
Zastępstwo na Lwów:  
HENRYK MELLER, pl. Smolki 1.

Planodruki, negrografie,  
fotolitografie, formatyzowanie plików, rysunki, reprodukcje starych obrazów, klisze drukarskie jedno i wielobarwne wykonuje starannie i szybko

**Ulepszony Zakład Graficzny**  
„UNIA” 10741  
we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 10.

**Całkowite urządzenie**  
pralni chemicznej, farbiarni i pralni białej bielizny z kotłem parowym 9 m. 2, powierzchni ogrzewalnej 6 atm. — używane lecz w dobrym stanie w całości lub częściowo do sprzedania. 10755  
„Tęcza”, Kraków, Czarnowiejska ul. 72.

**OPCISKI**, brodawki i skórę zgrubiałą na podszewkach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „KLAWIOL”. Wyrób farm. labor. „Ap. Kowalski” w Warszawie. Sprzedają wszystkie apteki i sklepy apteczne. Hurtownia sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolską f. „OZON”, Hurtownia Materiałów aptecznych, Lwów, Kollataja 8. 912

## AUTOMOBILE ciężarowe i OMNIBUSY

„PRAGA” „BENZ” „GAGENAU”  
i „SAUER”

ma na składzie firma

## Automobilowa Spółka

z ogr. odp. 10575  
Kraków, ul. Floryańska 1. 32.  
Telegr. „As”. Telefon 2237

**Francuska żywność jasna 2221 i 2212**  
se składu we Wiedniu 10674  
dostarcza pod najlepszymi warunkami  
ODDZIAŁ CHEMICALI FIRM  
**STRECO** Handels- u. Warenverkehrs-  
Ges. m. b. H.  
Centrala Wien I, Schottengasse 3 a.  
Adres tele r.: Streco, Wien.  
Telefon 4918/VIII.

## MEBLE TAPICEROWANE

TAPETY, materace włosienne i sprężynowe, CERATY na stoły i gumowe MATERIE meblowe, choćniki drelichy, sienniki poleca 10192

**RICZALES I MERCURIES**  
Lwów — ul. Sykstuska 12.

## FIRANKI,

kapy, chodniki, dywany, kołdry i materace — poleca  
**K. Skibiński**  
Lwów, ul. Kopernika 4.  
naprz. Pasażu Mikolascha. 989



**PIĘKNĄ CERĘ**  
osiągnąć może jedynie przez  
użycie KREMU 1/210

„EROS”  
Sprzedaż główna: Labora-  
tory „m Kosmetycz”. Junosza  
Łódź, Zachodnia 41.

**CZAS  
ODNOWIC  
PRZEDPŁATĘ!**



Specjalista  
w wyrobie  
budzący  
przepukli-  
nowych i  
rapturowych M. L. Pola-  
czek w Samborze 226, po-  
leca ponadto opaski na gu-  
mach przeciw obwisłości  
brzucha. Opaski na oberwa-  
nie się. Opaski na popra-  
wienie figury. Pęszary prze-  
ciw wypadaniu macicy. Peń-  
czochy gumowe na żyłki  
nóg. Prostotrzymacze. Moc-  
niki gumowe dla osłabionych  
na pęcherz dla pań i męż-  
czyzn. 10452

## KUPIE!

majątek ziemski leśny-rolny  
we wschodniej Małopolsce,  
Chelmeżynie lub na Woły-  
niu. Zgłoszenia nadsyłać pe-  
stę restatę Kraków, za oka-  
zaniem 1 marki Nr. 580.6 3.

**KTO RAZ SPROBOWAŁ  
TEN PRZEKONAŁ SIĘ  
ŻE NAJLEPSZA  
PASTA DO OBUWIA  
JEST "MARY"**



**ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!**

PASTA „MARY” dzięki swym własnościom chemicznym czyni skórę  
odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk  
Przedstawiciel na Małopolsię Jakób Verständig, Rzeszów, Żakmewa

Poszukuje się

## DYREKTORA

Obywatela Państwa Polskiego, dla większego przedsiębiorstwa  
towarów kolonialnych z siedzibą we Lwowie. Reflektanci z nie-  
skazitelną przezrocznością, poważnym i energicznym charakterem,  
eleganckim obejściem, zdolnościami organizatorskimi i grunto-  
wną znajomością kupiecką zechcą nadsyłać oferty wraz z foto-  
grafią pod „Sofort 9 94” do Ekspedycji anonsów firmy  
**RUDOLF MOSSE, Wiedeń I, Seilerstätte 2. 10790**

## Znakomite

## Sery deserowe Pomorskie

których sprzedaż jest dozwolona  
po cenach nadzwyczaj niskich  
poleca 10783

**LAMBERT I KRZYSIAK**  
Lwów, Podlewskiego 7, Tel. 265.

IMPORT

## „STEFANIA”

EKSPORT

(DAWNEJ „POLONIA”)

Międzynarodowe Przedsiębiorstwo Przewozowe. — Dom  
Spedycyjno Handlowo-Komisowy. — Agencja cłowa. Nr.  
telefonu 3.111. Kraków pl. WW. Świętych 8.

Przeprowadza: Ekspedycję w kraju i zagranicą, cło, in-cass, financo-  
wanie, przechowanie i ubezpieczenie transportów, zatławianie pozwol  
przywozowych i wywozowych.

Złatwia: Wszelkie transakcje i zlecenia handlowe w kraju i zagranicą  
w czasie najkrótszym i na warunkach najdogodniejszych.

Dostarcza hurtowo po cenach konkurencyjnych wszelkie towary kolo-  
nialne (specjalny oddział eksportu masła dworskiego), produkty rolne,  
chemikalia, przetwory naftowe, przybory techniczne, manufaktury, wy-  
roby wełniane i włókiennicze, skóry i obuwie gotowe, materiały bu-  
dowlane, maszyny rolnicze i motory elektryczne, naftowa i benzynowa.  
Przyjmuje zastępstwa firm spedycyjnych przemysłowych i handlowych  
oraz wszelkie towary w komis.

Reprezentuje we wszystkich większych i pogranicznych  
miastach w kraju i zagranicą. 10373